

Dr hab. Andrzej Bisztyga, prof. UZ

Katowice, 05.10.2026 r.

Katedra Prawa Konstytucyjnego, Europejskiego i Międzynarodowego Publicznego

Instytut Nauk Prawnych

Wydział Nauk Prawnych i Ekonomicznych

Uniwersytet Zielonogórski

Recenzja

rozprawy doktorskiej p. mgr Tomasza Coppa

pt. „Konstytucyjne prawa podstawowe

i zasady ustroju społeczno – gospodarczego

Chińskiej Republiki Ludowej.

Studium konstytucyjnoprawne w ujęciu porównawczym”

Sosnowiec 2026 (ss. 397 + 53)

I. Wybór tematu i przyjęte metody badawcze

Redakcja tematu rozprawy, a w konsekwencji jej przedmiot, sugerują posadowienie rozważań Autora na pograniczu doktryn polityczno – prawnych, zagadnień ekonomicznych oraz prawa konstytucyjnego. I rzeczywiście, pracę cechuje rozbudowa wątków teoretyczno – doktrynalnych, co znajduje odbicie w licznych wątkach i odesłaniach, jak również wyraźne nachylenie ekonomiczne.

Konstrukcja tematu ma charakter zawężający. Autor zdecydował się na podjęcie zagadnień dotyczących zasad ustroju społeczno – gospodarczego, pomijając zasady ustroju politycznego Chińskiej Republiki Ludowej, co jest zabiegiem nie w pełni zrozumiałym, zważywszy, że w przypadku ChRL związki między systemem politycznym a systemem społeczno – gospodarczym są ściśle

a wpływ systemu politycznego w tym państwie na kształt systemu społeczno – gospodarczego jest niezaprzeczalny i szczególnie mocny. W obliczu powyższej uwagi, autorska próba uzasadnienia tej redukcji (s.9) wydaje się zbyt płytka i zdawkowa. Pomimo to, w rozdziale IV Autor podejmuje jednak zagadnienie praw i wolności politycznych w ChRL z uwzględnieniem pojęcia „błędnej mowy obywateli” (s.260). A mówiąc wprost, Autor jest w pełni świadomy potęgi siły wpływu polityki na rozwiązania prawne i praktykę gospodarczą w Chińskiej Republice Ludowej, co ujawnia się w różnych partiach pracy. Przykładowo, analizując kierunek kolejnych nowelizacji Konstytucji ChRL (s. 200), Autor sam jednoznacznie stwierdza, że tym „kierunkiem jest utrwalenie dominacji ideologii partii komunistycznej jako konstytucyjnie umocowanej podstawy legitymizacji ustroju”. Ponadto, świadomość Autora istnienia wpływu polityki na gospodarcze prawo i praktykę w Chinach, została ukazana *expressis verbis* w treści jednego z pytań badawczych (pytanie nr 7). Do tego należy dołożyć incydentalność rodzimej krytyki konstytucyjnych rozwiązań w ChRL. Tak więc rezygnacja z analizy zasad ustroju politycznego Chin może budzić wątpliwości odbiorcy.

Podejmując zagadnienia konstytucyjne obcego państwa, badacz powinien uwolnić się od obaw związanych z potencjalną oceną systemu politycznego tego państwa. Jeżeli Autor ma pragnienie i ambicję uzyskania stopnia doktora nauk prawnych, to musi mieć świadomość, że wkraczając na drogę badań naukowych, powinien dążyć do prawdy, a nie ograniczać się do czysto formalnej analizy obowiązujących norm oraz „meandrowania” w obszarach teorii i doktryny prawa. Zamiast formułować bardzo luźne, autorskie lecz niewiele wnoszące do sprawy, europejsko - chińskie paralele o doktrynalnym charakterze, właściwsze byłoby podjęcie zagadnienia praw pracowniczych w ChRL - zagadnienia o fundamentalnym znaczeniu dla społeczno - gospodarczego ustroju tego państwa, jak również dla praw jednostki. Owszem, we współczesnych Chinach mocniej niż to miało miejsce dawniej, akcentuje się potrzebę rozwoju praw socjalno – ekonomicznych.

Przykładowo, został ustanowiony system emerytalny, rozbudowano bazę edukacyjną i infrastrukturę ochrony zdrowia, wprowadzono instrumenty zabezpieczenia socjalnego. Nie oznacza to, że z europejskiej perspektywy działanie systemu nie budzi zastrzeżeń. Panujące w chińskim przemyśle - na przykład w rozwijającym się przemyśle motoryzacyjnym - stosunki pracy, w europejskiej literaturze przedmiotu są określane są mianem kapitalizmu niewolniczego. System polityczny tłumi socjalne protesty. W tym zakresie europejskie standardy praw pracowniczych i socjalnych aż prosiły się o ich wykorzystanie w pracy o takim temacie. Zawężając tę poznawczo wartościową problematykę, Autor zaprzepaścił szansę pełniejszego nadania rzeczywistego znaczenia postulowanemu w temacie pracy ujęciu porównawczemu.

Autor zdradza wyraźną predylekcję ku tautologii, co ujawniło się już redakcji w temacie pracy. Autor umieszcza w temacie rozprawy sformułowanie „konstytucyjne prawa podstawowe”. Otóż prawa konstytucyjne to są właśnie prawa podstawowe, natomiast prawa podstawowe są synonimem praw konstytucyjnych. W konstytucji nie występują wolności i prawa jednostki inne niż podstawowe, to jest nie występują w niej wolności prawa niepodstawowe.

Kolejnym świadectwem tautologii jest użycie w temacie pracy terminu „konstytucyjnoprawne”. Otóż konstytucja też jest prawem, i to prawem najwyższego rzędu. Użycie tego terminu jest równie uzasadnione, co używanie sformułowań „fakt autentyczny”, „cofanie do tyłu” „czy ustawowoprawny”. Powinno zatem być: „Studium konstytucyjne”.

Co się tyczy wykorzystanych w pracy metod badawczych, to dominują w niej ujęcia systemowe (metoda systemowa), co Autor sam zaznacza we wstępie (s. 23). To dobrze, zważywszy że metoda ta jest stosowana w potrzebie badania i opracowywania rozwiązań w warunkach dynamicznie zmieniającego się otoczenia. Ta sytuacja rzeczywiście dotyczy przedmiotu pracy. Niestety, towarzyszy temu deficyt metody dogmatycznej, która powinna być stosowana w

prawniczych pracach o charakterze awansowym, zawsze świadcząc o poziomie prawniczego (konstytucyjnego) warsztatu.

Zważywszy na porównawczy charakter tematu pracy, ujawnia się w niej metoda komparatystyczna. Autor obficie korzysta także z deskryptu zjawisk, w tym historycznych (metoda opisowa), co można uznać za zrozumiałe w kontekście pewnej „świeżości” problemu badawczego, który w szerszym zakresie nie był często podnoszony.

Zadeklarowana przez Autora metoda ejdetyczna (eidetyczna), czy raczej redukcja ejdetyczna jest rzadko stosowana w naukach prawnych. Jeżeli już ma to miejsce, to w teorii i filozofii prawa. Zatem w przypadku rozważań aksjologicznych jej wykorzystanie znajduje pewne uzasadnienie.

Doktorant nie określił charakteru swoich pobytów w ChRL, w tym nie określił ich jako stypendium naukowe czy staż naukowy. W tej sytuacji podniesienie pobytów Doktoranta - nawet długotrwałych pobytów - do rangi metody obserwacji uczestniczącej, w przypadku naukowej pracy awansowej jest zabiegiem na wyrost. Natomiast z pewnością osobiste doświadczenia Doktoranta w postrzeganiu gospodarczo – ustrojowej rzeczywistości ChRL nie pozostały bez wpływu na wybór tematu i sformułowanie problemu badawczego.

II. Ocena konstrukcji pracy

Dysertację spina klasyczna klamra wprowadzenia i zakończenia. Praca obejmuje pięć rozdziałów, których przedmioty układają się w logiczną sekwencję wynikania i następstwa.

Co się tyczy objętości poszczególnych rozdziałów, jest ona zróżnicowana, co znajduje merytoryczne uzasadnienie. Rozdziały zostały wyposażone w wewnętrzne, rozbudowane systematyki, często dwustopniowe.

Podsumowując, konstrukcję pracy oceniam jako spójną i logiczną, w czym dostrzegam efekt opiekuńczego wpływu Promotora, ale również – co szczególnie istotne – przejaw dążenia Autora ku warsztatowej dojrzałości.

Dysertację otwiera wstęp, po którym odbiorca zaznajomiony z jej tematem miał prawo oczekiwać treści zupełnie innych od tych, które Autor rzeczywiście w nich umieścił. Przysłowiowym „magnesem” dla tego tematu są Chiny oraz ich regulacje prawne, i można było oczekiwać, że Autor przybliży we wstępie czytelnikom założenia konstytucyjnego systemu tego państwa. Autor tej szansy jednak nie wykorzystał. Tymczasem odnajdujemy tam teoretyczne rozważania o pojęciu cywilizacji, liczne - często niezwiązane z przedmiotem pracy - odwołania do historii doktryn politycznych i prawnych (głównie niemieckich), z których najtrafniejsza w kontekście tematu pracy wydaje się opinia G.F.Leibniza (s. 15).

Pracę awansową powinno cechować narracyjne dążenie do rozpracowania zakreślonego zagadnienia badawczego. Wplatanie do narracji pracy awansowej wątków nie związanych z tym zagadnieniem lub związanych z nim na zasadzie marksistowskiego wszechzwiązku przyczynowego jest zabiegiem sztucznym. Zabieg ten nie został bowiem obiektywnie, rzeczowo i przekonująco uzasadniony, nie licząc subiektywnej opinii Autora.

Doktorant toczy we wstępie rozważania teoretyczno – terminologiczne, w tym również o aksjologii i zasadach ustrojowych (to jest o zasadach konstytucyjnych, zasadach naczelnych konstytucji). Jednak nieoczekiwanie zrezygnował ze zdefiniowania w tej części pracy praw podstawowych jednostki. Tym samym można tu odczuć warsztatową słabość wyrażającą się w narracyjnej nieciągłości zakreślonej tematem rozprawy.

Trzy pierwsze rozdziały dostarczają doktrynalno – historycznego, a po części filozoficzno - religijnego wprowadzenia i tła dla zagadnień ściśle już korespondujących z tematem dysertacji, które przedstawione zostały w rozdziałach czwartym i piątym.

Rozdział I (ok. 60 stron) został poświęcony prawu naturalnemu w relacji do prawa stanowionego w kształtowaniu idei ustroju społeczno – gospodarczego w cywilizacji łacińskiej, chińskiej i bizantyjskiej. Odnajdujemy tu między innymi interesujący wątek relacji prawa naturalnego do prawa stanowionego na gruncie cywilizacji chińskiej.

Rozdział II (ok. 60 stron) stanowi o normatywizacji ideowych podstaw ustroju społeczno – gospodarczego ChRL. Autor dokonuje w nim między innymi wartościowej analizy kluczowych dla społeczno – gospodarczego ustroju ChRL idei humanitaryzmu, harmonii, podporządkowania i lojalności oraz dążenia do mądrości i samodoskonalenia.

Przedmiotem rozdziału III (ok. 50 stron) jest prezentacja procesu kształtowania się chińskiego porządku prawnego. Badając w ramach tego rozdziału ciągłość i niezmienność idei ustrojowych w kolejnych konstytucjach ChRL, podkreślając ich znaczenie w ustrojowej praktyce i wyznaczaniu kierunków jej rozwoju, Autor słusznie nie pominął prezentacji konstytucyjnych systemów Specjalnych Regionów Administracyjnych Hongkongu i Makau (jeden kraj, dwa systemy). To jedna z wartości dodanych tej rozprawy.

W merytorycznie doniosłym rozdziale IV (ok. 120 stron) Autor przedstawił zagadnienie konstytucyjnej ochrony godności i praw podstawowych ChRL na tle standardów międzynarodowych oraz porządków konstytucyjnych RP i RFN. W założeniu w ujęciu porównawczym. Lektura tego rozdziału nasuwa uwagi tytułem komentarza.

Po pierwsze, dobrze, że przeprowadzona w tym rozdziale ocena stanu respektowania praw jednostki nie ma charakteru jednostronnego. Autor stwierdza, „że prawa socjalne i ekonomiczne są rozwijane także dlatego, że służą realizacji celów rozwojowych państwa, natomiast prawa polityczne i obywatelskie są pod kontrolą państwa, ponieważ potencjalnie mogłyby zagrozić porządkowi społecznemu i wiodącej roli partii”. Autor ma również świadomość istnienia w ChRL rozwiniętego systemu politycznej inwigilacji społeczeństwa (system nadzoru elektronicznego, monitoring przestrzeni publicznej etc., s.323-

324). Po drugie, można rozważać czy założony komparatystyczny cel pracy został osiągnięty? System wolności i praw jednostki oraz ich ochrony w Polsce i w Niemczech jest nam bardzo dobrze znany. Natomiast nie bardzo wiadomo, co miałyby wynikać z zestawienia odpowiednich regulacji i praktyk w Polsce i Niemczech oraz w Chinach? Czy Autor coś postuluje? Bo jeżeli nie, to rodzi się pytanie o racjonalne uzasadnienie tego zestawienia. Przy czym zaznaczenia wymaga, że nie kwestionuję poznawczej wartości prezentacji i analizy prawnych rozwiązań i opartej o nie ustrojowej praktyki Chińskiej Republiki Ludowej w przedmiotowym zakresie.

Ostatni, V rozdział pracy (ok. 50 stron) dotyczy konstytucyjnych zasad - ale jedynie wybranych - społeczno – ekonomicznego ustroju ChRL na tle standardów międzynarodowych oraz konstytucyjnych porządków RP i RFN. Na pierwszy plan wysuwa się w tym rozdziale omówienie i zestawienie „chińskiej” zasady socjalistycznej gospodarki rynkowej, „polskiej” zasady społecznej gospodarki rynkowej” oraz „niemieckiej” zasady państwa socjalnego. Nadto, należy zgodzić się ze składową konkluzją wedle której ochrona własności w ChRL, choć formalnie rozwijana, ma nadal w dużym stopniu charakter warunkowy i funkcjonalny wobec strategicznych celów państwa (s.380).

Fakt, że dokonane w pracy wyniki weryfikacji hipotez badawczych przedstawione zostały pod koniec każdego z rozdziałów, jak również syntetycznie podsumowane w jej zakończeniu, należy uznać za warsztatowy, zapewne stymulowany przez Promotora walor pracy.

III .Uwagi merytoryczne

Praca ma wyraźnie zarysowany aspekt filozoficzno – doktrynalny oraz ekonomiczne nachylenie. Owszem, materie konstytucyjne są w niej obecne, ale wbrew twierdzeniu Doktoranta, stanowią jedynie jeden z badawczych nurtów tej

pracy. W tym kontekście nie jest to wyłącznie studium konstytucyjne, jak sugerowałby temat dysertacji.

Szanując inspiracje i przemyślenia Doktoranta, niektóre twierdzenia niełatwo przyjąć bez uwag krytycznych lub przynajmniej pytań.

Pierwsze z nich dotyczy uwzględnienia w pracy cywilizacji bizantyjskiej. W przeciwieństwie do cywilizacji łacińskiej i chińskiej, cywilizacja bizantyjska nie w pełni wpisuje się w ramy tytułu pracy. Ponadto, czy cywilizacja bizantyjska rzeczywiście miała odegrać rolę cywilizacji pomostowej między Niemcami a ChRL i to na zasadzie dwustronnego transferu? W pracy awansowej, a zwłaszcza w prawniczej pracy awansowej nie należy pisać tego się w ogóle wie czy co się wydaje, ale to, co mieści się w tematycznych ramach pracy. To, co je przekracza jest zbędne, ponieważ sugeruje pisanie „na ilość”, a nie „na jakość”. Ponadto, zamieszczanie w pracy opisów wykraczających poza granice tematu pracy powoduje zabieranie przez te treści miejsca pożądanej w pracy awansowej wartości dodanej, która powinna spełniać ustawowy wymóg oryginalności rozwiązania rzeczywistego problemu naukowego.

Kolejne z pytań dotyczy celu porównania zasad konstytucyjnych ustroju społeczno – gospodarczego ChRL z analogicznymi rozwiązaniami konstytucyjnymi Republiki Federalnej Niemiec. Jakie jest uzasadnienie takiego wyboru? Czy próba budowania historyczno – doktrynalnych pomostów w tym zakresie wydaje się dostarczać wystarczająco mocnych podstaw dla takiego porównania? Natomiast wzmianka o czerpaniu przez ChRL z niemieckiego prawa cywilnego (s.12) pozostaje wręcz w relacji separacji wobec przedmiotu pracy, określonego jej tematem.

Już we wstępie mgr T.Copp zapoznaje czytelnika z różnymi definicjami pojęcia „cywilizacja”, by uzasadnić m.in. tezę, że „Rzeczypospolita Polska oraz Republika Federalna Niemiec rozwinęły się na gruncie różnych

cywilizacji (s.9). Nawet zważywszy na przytoczone, zróżnicowane głosy doktryny, teza ta jest wysoce ryzykowna, jako przecząca istnieniu cywilizacji łacińskiej, wspólnej Polsce i Niemcom. Jest to teza tym dziwniejsza, że Doktorant sam używa w pracy pojęcia cywilizacji łacińskiej (nawet w tytule rozdziału I). Zatem zaskakujące jest, że trzy strony dalej (s.12), Doktorant zmienia zdanie, zaliczając zarówno Polskę, jak i Niemcy do cywilizacji łacińskiej, z tym, że oba te państwa mają reprezentować różne „odcienie” cywilizacji łacińskiej, przy czym jednocześnie reprezentują one „różne tradycje cywilizacyjne”. Już na podstawie tych tylko treści można stwierdzić o istnieniu w pracy pewnego chaosu terminologicznego. Chaos ten nasuwa przypuszczenie, że włączenie do pracy problematyki niemieckiej jako elementu komparatystycznego tła, należy uznać za zabieg podejmowany nieco „na siłę”, bez wyraźnej potrzeby i pomimo niepogłębionych uzasadnień (s. 13).

Zaletą dysertacji jest to, że Autor porwał się (to chyba najwłaściwszy termin) na stworzenie opracowania dotyczącego zagadnień konstytucyjnych Chińskiej Republiki Ludowej oraz zagadnień im pokrewnych. Inną rzeczą jest, czy z zadania tego wywiązał się w najlepszy z możliwych sposobów. Nie ustrzegł się błędów, ale tylko ten nie popełnia błędów, kto nic nie robi. Podjęcie próby zanalizowania dotyczących Chin zagadnień konstytucyjnych na tle cywilizacyjnym, kulturowym i aksjologicznym, dodatkowo jeszcze w zetknięciu z analogicznymi elementami polskiego konstytucjonalizmu, wymagało badawczej odwagi. Należy to docenić. Za podjęciem tego tematu przemawiają zarówno argumenty przytoczone przez Autora, jak i te, których nie uwzględnił lub uwzględnił w ograniczonym zakresie. Otóż obydwie kultury: polska i chińska - pomimo odrębności korzeni - pozostają w długotrwałej relacji wzajemnego do siebie szacunku, traktując się wzajemnie jako kultury stare, niezniszczalne, współcześnie oparte na kompromisie między poszanowaniem tradycji a dynamicznym rozwojem technologicznym. Kultury te są sobą

zainteresowane. Dość przytoczyć mało znany fakt, że polonistyka jest wykładana w Chinach w dwudziestu ośrodkach akademickich.

Należy przy tym pamiętać, że doktrynie chińskiego prawa występują odniesienia do nauczania Platona. W przeciwieństwie do nauki Arystotelesa, platońskie nauczanie o państwie dostarczyło doktrynalnej pożywki dla doktryny państwa totalitarnego w XX wieku, w tym dla nazizmu i faszyzmu.

Komparatystyczny w założeniu charakter dysertacji i wiedza Doktoranta o walorach demokratycznego państwa prawnego nie czyniła niezbędnym, ale nie wykluczała podjęcia próby sformułowania w konkluzjach odpowiednio uzasadnionych postulatów *de lege ferenda* wobec systemu prawa ChRL. Tymczasem, nieoczekiwanie Autor formułuje takie postulaty, ale pod adresem obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Po części materia tych postulatów jest uwzględniona w Konstytucji (np. idea dobra, rozwój zorientowany na osobę ludzką), a po części są to postulaty niezwiązane z tematem oraz przedmiotowym zakresem pracy (np. ochrona życia poczętego, tryb wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego). Mimowolnie działając w interesie Doktoranta, nie podejmuję polemiki z tymi postulatami ponieważ zasadniczo wykraczają one poza materię pracy. W pracy powinno się uwzględnić wszystkie zagadnienia objęte jej tematem i nie powinny się w niej znaleźć kwestie jej tematem nieobjęte. Ponadto, z szacunkiem dla osobistych poglądów Doktoranta, można powziąć uzasadnioną wątpliwość co do Jego merytorycznego przygotowania dla formułowania propozycji zmian Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Umieszczenie w/w postulatów w pracy o określonym temacie jest merytorycznie nieuzasadnione. Ich włączenie do pracy skutkuje m.in. promocją publicystycznego wymiaru rozprawy, kosztem jej waloru naukowego, co potwierdza sam Autor, usprawiedliwiając sygnalizując, że formułuje swe spostrzeżenia z pozycji obywatela, (s.392).

IV. Ocena formalnej strony pracy

W mojej ocenie formalna strona rozprawy nie budzi większych zastrzeżeń. Język pracy jest klarowny i czytelny. Wywód prowadzony jest w sposób klarowny. Generalnie pracę cechuje staranność jej wykonania.

Można jednak wskazać kilka przykładowych uchybień.

Doktorant używa nazwy Państwa Polskiego w formie niepoprawnej: Rzeczysopolita Polska. Nie jest to zwykła literówka i nie powinna się ona zdarzyć w jakiegokolwiek rozprawie doktorskiej, nie mówiąc o rozprawie z zakresu prawa.

Doktorant wykazuje również tendencję do używania terminów, które można by zastąpić terminami łatwiejszymi w odbiorze, jak na przykład habituacja (s.21), pod którym to terminem należy rozumieć proces stopniowego osłabiania reakcji na powtarzający się bodziec. Być może mógłby zostać zastąpiony słowem przyzwyczajenie.

Czasami Autor wykorzystuje nieczytelne dla odbiorcy terminy, jak np. „instrumentalne dokumenty” (s. 199) albo „struktura z 1982 roku i jej nowelizacje” (uchybiecie stylistyczne, tamże). Terminy te wymagałyby wyjaśnienia. W pracy pojawiają się także literówki, np. „podejmuje” zamiast „podejmuję” (s. 199) oraz usterki natury stylistycznej, np. „Rozdział I analizuje (s.29). Otóż rozdział niczego nie analizuje. Występują także problemy z umiejscowieniem przecinków.

V. Baza źródłowa

Dysertacja została zaopatrzona w obfitą bazę źródłową, w której należy jednak wskazać na pewne braki, o czym niżej. Bibliografia, a raczej

wykaz wykorzystanych w pracy źródeł obejmuje pozycje literaturowe w liczbie 524, prasowe źródła drukowane w liczbie 9, akty normatywne w liczbie 93, orzeczenia w liczbie 42, pozostałe akty prawne w liczbie 31, źródła netograficzne w liczbie 69. Całość obejmuje zatem 768 pozycje źródłowe. Uzupełniając załączono spis tabel i rysunków.

Już w świetle tego statystycznego argumentu, pracę należy uznać za dobrze udokumentowaną, co znajduje potwierdzenie w dobrej jakości warsztatowym oprzyrządowaniu w postaci siatki przypisów, których jest 1035.

We wstępie Autor stwierdza, że rozprawa zawiera analizę opartą na dostępnej literaturze przedmiotu. Autor informuje, że posługuje się między innymi językiem chińskim (s.15). Należy założyć, że ta językowa kompetencja rozciąga się na chiński język prawniczy. To rzadka umiejętność. Zaniechanie jej wykorzystania w badaniach naukowych dotyczących systemu prawnego Chin należałoby uznać za błąd.

Jednak nawet władając językiem chińskim, Autor podjął się zadania tyleż ambitnego, co trudnego. Zasadniczo jednak Doktorant nie powołuje się na prace prawnicze w języku chińskim, lecz przytacza prace w językach europejskich, w tym na anglojęzyczną literaturę relatywnie nielicznych autorów chińskich. Rodzi to pytanie, czy kompetencja językowa Doktoranta nie mogła zostać wykorzystana w szerszym zakresie?

W pracy, w tym w bibliografii, pojawiają się znaki chińskie, np. pozycja 411 bibliografii, których nie znam, stąd nie podejmuję się ich oceny (tytuł periodyku został podany w języku angielskim). Z kolei tytuły artykułów są podane w języku chińskim przykładowo w pozycjach 472 i 473, obok tytułów w językach europejskich.

W wykazie literatury stwierdzam brak pozycji, które w pracy o wyżej przedstawionym temacie powinny się znaleźć, by przykładowo wskazać na prace: Wojciech Jakóbiec, Jan Rowiński, System konstytucyjny Chińskiej Republiki Ludowej, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2006; Wu Lan, Marta Dargas (tłum.): Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej, Wydawnictwo

Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012; Marta Dargas – Draganik, *Emerging Constitutionalism In the People's Republic of China*, Gdańskie Studia Azji Wschodniej 2019/16; Marta Dargas, *Idee i zasady konstytucyjne chińskiego porządku prawnego*, C.H.BECK 2017; Marta Dargas, *W jakim kierunku zmierza prawo Chińskiej Republiki Ludowej – ku systemowi common law czy kompleksowej kodyfikacji prawa*, Gdańskie Studia Azji Wschodniej 2012/1; Marta Dargas - Draganik, *Chiński konstytucjonalizm – najnowsze zmiany w Konstytucji ChRL*, Gdańskie Studia Azji Wschodniej 2018/14. Brak tych pozycji dowodzi ich nieznajomości przez Doktoranta. Zwłaszcza pominięcie i w konsekwencji niewykorzystanie prac autorstwa Pani dr Marty Dargas – Draganik należy uznać za niefortunne i budzące niepokój o pełnię orientacji Doktoranta w zakresie konstytucyjnych aspektów jego rozprawy.

Ponadto, Autor niepoprawnie używa terminu „Akty prawne” (s.428) na oznaczenie aktów normatywnych. Co więcej, w ramach tej kategorii źródeł nie grupuje ich – jak to jest przyjęte - według kryterium państwa, tylko stosuje automatyczne kryterium alfabetyczne. Podobnie, odrzucając kryterium państwa oraz w jego ramach kryterium organu wydającego orzeczenia, w kategorii „Orzecznictwo” Doktorant również stosuje wyłącznie automatyczne kryterium alfabetyczne. To uchybienia niespotykane w licznych, recenzowanych przeze mnie doktorskich dysertacjach.

VI. Konkluzja

Sporządzenie recenzji postrzegam jako zadanie wskazania w pierwszym rzędzie mankamentów pracy. Nagromadzenie uwag krytycznych nie powinno jednak przesłaniać znaczenia trudu Autora, jaki wniósł on w jej napisanie oraz wysiłków Promotora, który z założenia starał się nadać efektom starań Autora akceptowalną postać. Podczas lektury pracy wyczuwalne były wysiłki Promotora - któremu Doktorant wiele zawdzięcza - zmierzające do

nadania pracy charakteru naukowego. Jest mi miło stwierdzić, że nad przykładowo wskazanymi wadami pracy, góruje jej walor poznawczy, który pozwala na rozszerzenie horyzontów wiedzy czytelnika, o wybranych elementach chińskiego konstytucjonalizmu. Nasze porównawcze prawo konstytucyjne wciąż doznaje deficytu naukowych opracowań dotyczących prawa konstytucyjnego i praktyki ustrojowej Chińskiej Republiki Ludowej - państwa będącego jednym z kluczowych graczy bieżącej i prognozowanej, politycznej i ekonomicznej światowej sceny. Niemniej, potencjalna publikacja rozprawy wymaga uwzględnienia merytorycznych uwag.

Ujmujące jest zadedykowanie rozprawy dzieciom Doktoranta, co wzmacnia jej osobisty charakter.

Stwierdzam, że przedłożona **rozprawa doktorska Pana Tomasza Coppa pt. „Konstytucyjne prawa podstawowe i zasady ustroju społeczno – gospodarczego Chińskiej Republiki Ludowej. Studium konstytucyjnoprawne w ujęciu porównawczym”** spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określone w artykuale 187 ustawy z 20 lipca 2018 r. **Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce**, i może stanowić podstawę dalszych etapów postępowania w celu nadania Autorowi stopnia naukowego doktora nauk prawnych, bowiem rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a Autor wykazał się wiedzą teoretyczną w zakresie prawa oraz umiejętnością prowadzenia pracy naukowej.

